

Sygn. akt I ACa 904/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 grudnia 2014r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Hanna Rojewska (spr.)
Sędziowie:	SSA Lilla Mateuszczyk SSO del. Sławomir Zieliński
Protokolant:	st. sekr. sądowy Jacek Raciborski

po rozpoznaniu w dniu 19 grudnia 2014 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. Ł., Z. Ł. (1), A. Ł. (1), K. Ł. i T. Ł.**

przeciwko **Towarzystwu (...) w W.**

o zadośćuczynienie i odszkodowanie

na skutek apelacji powodów M. Ł. i A. Ł. (1) oraz apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 18 marca 2014r. sygn. akt I C 611/12

1. oddala obie apelacje;

2. znosi wzajemnie między powódkami M. Ł. i A. Ł. (1) a stroną pozwaną koszty zastępstwa procesowego za postępowanie apelacyjne;

3. zasądza od Towarzystwa (...) w W. na rzecz powodów Z. Ł. (1) i K. Ł. kwotę po 1800 (jeden tysiąc osiemset) złotych na rzecz każdego z nich, zaś na rzecz powoda T. Ł. kwotę 900 (dziewięćset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 904/14

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 18 marca 2014 roku, wydanym w sprawie z powództwa M. Ł., Z. Ł. (1), A. Ł. (1), K. Ł. oraz T. Ł. przeciwko Towarzystwu (...) w W. o zadośćuczynienie oraz odszkodowanie, Sąd Okręgowy w Łodzi zasądził od pozwanego:

- na rzecz **M. Ł.** kwotę 50.000 złotych tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 23 grudnia 2010 roku do dnia zapłaty; kwotę 15.000 złotych tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami od dnia 23 grudnia 2010 roku do dnia zapłaty (pkt.I.1); oddalił powództwo w pozostałej części (pkt.I.2) oraz orzekł o kosztach procesu (pkt.I.3-5);

- na rzecz **Z. Ł. (1)** kwotę 40.000 złotych tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 23 grudnia 2010 roku do dnia zapłaty, kwotę 15.000 złotych tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami od dnia 23 grudnia 2010 roku do dnia zapłaty (pkt.II.1); oddalił powództwo w pozostałej części (pkt.II.2) oraz orzekł o kosztach procesu (pkt.II.3-5);

- na rzecz **A. Ł. (1)** kwotę 30.000 złotych tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 23 grudnia 2010 roku do dnia zapłaty (pkt.III.1); oddalił powództwo w pozostałej części (pkt.III.2) oraz orzekł o kosztach procesu (pkt.III.3-5);

- na rzecz **K. Ł.** kwotę 20.000 złotych tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 23 grudnia 2010 roku do dnia zapłaty (pkt.IV.1); oddalił powództwo w pozostałej części (pkt.IV.2) oraz orzekł o kosztach procesu (pkt.IV.3-5);

- na rzecz **T. Ł.** kwotę 10.000 złotych tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 23 grudnia 2010 roku do dnia zapłaty (pkt.V.1); oddalił powództwo w pozostałej części (pkt.V.2) oraz orzekł o kosztach procesu (pkt.V.3-5).

Powyższy wyrok zapadł na podstawie poczynionych przez Sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych, z których wynika, że w dniu 13 października 2010 roku w miejscowości P., około godziny 20.00, M. S., poruszający się samochodem osobowym marki M., nr rej. (...), potrafił pieszą A. Ł. (2), w wyniku czego poniosła ona śmierć na miejscu zdarzenia. Sprawca był w chwili wypadku w stanie nietrzeźwym -0,62 mg/l. Nadto nie posiadał uprawnień do kierowania pojazdami mechanicznymi z uwagi na orzeczony wobec niego i obowiązujący w dacie zdarzenia zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych.

W dacie wypadku M. S. posiadał ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdów mechanicznych w pozwanym towarzystwie ubezpieczeniowym.

Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Kutnie z dnia 3 października 2011 roku w sprawie IIK 253/11, M. S. został uznany za winnego, tego że będąc w stanie nietrzeźwości nie zastosował się do orzeczonego prawomocnie zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych oraz że będąc pod wpływem alkoholu umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa, nie dostosował prędkości do panujących warunków atmosferycznych i prowadząc pojazd zbyt blisko prawej krawędzi potrafił poruszającą się prawą stroną jezdni pieszą A. Ł. (2), powodując u niej wielonarządowe obrażenia ciała i za to wymierzono mu karę 6 lat pozbawienia wolności.

Na około godzinę przed zdarzeniem A. Ł. (2) wróciła do domu na (...) w K. i po zjedzeniu obiadu oświadczyła, że idzie do koleżanki. Chwilę później słychać było z zewnątrz huk i krzyki ludzi. Kiedy A. Ł. (1) wyszła przed dom, okazało się, że w niewielkiej odległości od posesji jej siostra A. uległa wypadkowi. Leżała na polu należącym do jej rodziców. A. Ł. (1) zdjęła siostrze apaszkę i wycierała krew z jej twarzy, sprawdzając, czy oddycha. Lekarz pogotowia zaraz po przyjeździe karetki stwierdził zgon A. Ł. (2).

A. Ł. (2) w dacie zgonu miała 18 lat, była o cztery lata młodsza od siostry A. i dwa lata od brata K., mieszkała razem z rodzicami, dziadkiem i rodzeństwem. Rodzice zmarłej, tj. matka M. Ł. mają obecnie 46 lat, zaś ojciec Z. Ł. (1) 52 lata. Dziadek T. Ł. ma 79 lat.

Rodzina Ł. bardzo lubiła razem spędzać czas wolny, ich dom był zawsze pełen ludzi, spędzali razem wieczory, snuli plany na przyszłość, grali w karty. Siostry przed zdarzeniem miały wielu wspólnych znajomych, spędzały razem czas na ogniskach i zabawach. Jeździły razem z bratem na dyskoteki.

Po śmierci A. Ł. (2) atmosfera w domu zmieniła się na nerwową, nie ma już wspólnego rodzinnego życia, nie fetują uroczystości rodzinnych, a świąt nie potrafią obchodzić z radością jak za życia siostry, rodzina praktycznie nie odzywa się do siebie.

M. Ł. przez pierwsze 6 miesięcy po śmierci córki siedziała w kuchni i bujała się. Nie było z nią kontaktu, patrzyła w jeden punkt i płakała. Do tej pory praktycznie nie wychodzi z domu. Wyjątkiem jest cmentarz, bardzo często jeździ na grób córki. Przed śmiercią córki pracowała w Zakładach (...) na umowy okresowe, które były z nią przedłużane z wynagrodzeniem około 1.230 złotych netto. Po zgonie córki nie była w stanie pójść do pracy. Nie mogła spać, wszędzie widziała zmarłą córkę. Leczyła się u lekarza psychiatry, zażywała leki nasenne. Pracodawca nie przedłużył jej umowy o pracę. Po 6 miesiącach zarejestrowała się w urzędzie pracy, ale nie przedstawiono jej żadnej oferty. Na tzw. kolejny sezon gęsi do Zakładów (...) nie przyjęto już powódki. Od śmierci córki powódka nie pracuje. Pracowała jedynie dorywczo przy zbiorach malin i truskawek.

Z. Ł. (1) po śmierci córki stał się obojętny na wszystko. Radził sobie z emocjami aby nie pokazać słabości innym. Bardzo jednak tęskni za córką. Nie jest w stanie oglądać jej zdjęć, bo czuje jakby odchodziły mu siły. Aktualnie pracuje przy pracach polowych u sąsiada, podobnie jak i za życia A. Ł. (2). Nie otrzymuje żadnych świadczeń z KRUS-u. Pomimo podjętych przez niego starań nie udało mu się znaleźć stałej pracy. Nie jest w stanie uprawiać zarobkowo gospodarstwa rolnego będącego jego własnością z uwagi na okoliczność, iż na tym właśnie polu zmarła jego córka.

A. Ł. (1) po wypadku nie mogła się na niczym skupić, myślała wyłącznie o siostrze, miała przed oczami jej widok leżącej po wypadku. Musiała przejąć domowe obowiązki mamy, w związku z jej stanem. Aktualnie wyprowadziła się od rodziców. Mieszka z córką i narzeczonym w K..

K. Ł. nie potrafi po śmierci siostry spędzać jak wcześniej czasu z rówieśnikami, woli zostać w domu. Pracuje jako pracownik ochrony z wynagrodzeniem 1.100 złotych netto, mieszka z rodzicami, jest kawalerem. Pomaga rodzicom finansowo.

A. Ł. (2) w okresie od dnia 1 września 2008 do 9 marca 2009 roku była uczennicą Zespołu Szkół Nr (...) w A.. Zrezygnowała ze szkody z uwagi na zmianę zainteresowań. W okresie od 1 września 2009 roku była uczennicą technikum żywienia w Technikum Zawodowym Nr 2 w K.. Skreślono ją w dniu 12 marca 2010 roku z listy uczniów z powodu zmiany przez nią szkoły. W roku szkolnym 2010/2011r była słuchaczem pierwszej klasy w zawodzie sprzedawca (...) dla Dorosłych w W.- Centrum (...) w K. w okresie od dnia 1 września 2010 roku do 15 października 2010 roku. Miała pracować po skończeniu tej szkoły jako sprzedawca. W wakacje pracowała na plantacji truskawek i porzeczek, a pieniądze oddawała matce. Chciała zostać z rodzicami na gospodarstwie. Zmarła córka pomagała matce w pracach domowych -w sprzątaniu, praniu, gotowaniu.

Wezwania do zapłaty na rzecz powodów kwot dochodzonych pozwem, będące jednocześnie zgłoszeniami szkody, doręczono pozwanemu w dniu 22 listopada 2011 roku.

Pozwane Towarzystwo (...) wypłaciło powodom tytułem zadośćuczynienia: M. Ł. 30.000 złotych, Z. Ł. (1) 20.000 złotych, A. Ł. (1), K. Ł. oraz T. Ł. kwoty po 10.000 złotych każdemu z nich.

Sąd Okręgowy, przytaczając wnioski opinii biegłych wskazał, że u M. Ł. w związku ze zgonem córki wystąpiły zaburzenia adaptacyjne o obrazie depresyjnym. Śmierć miała istotny wpływ na pogorszenie się stanu psychicznego powódki i wystąpienie zaburzeń adaptacyjnych a w konsekwencji pogorszenie funkcjonowania i jakości życia. Bezpośrednio po zdarzeniu przyjmowała ona leki ziołowe, a następnie poddała się leczeniu u lekarza psychiatry. Mimo znacznego upływu czasu powódka nadal nie radzi sobie z sytuacją straty. Nie interesuje się swoją aktualną sytuacją życiową, ma kłopoty z rozpoczęciem jakiegokolwiek pracy. Jest apatyczna, bierna, pozbawiona energii, wycofuje się z kontaktów z innymi ludźmi. Utrzymujące się zaburzenia w istotny sposób wpływają na wypełnianie codziennych obowiązków. Wskazane jest podjęcie przez nią terapii psychologicznej i kontynuacja leczenia psychiatrycznego.

U M. Ł. występują zaburzenia psychiczne (depresyjne) pod postacią zaburzeń stresowych pourazowych (gdzie urazem jest zgon córki), będące skutkiem tragicznej śmierci córki. Początkowo miały one bardzo duże natężenie i przejawiały się znacznym pogorszeniem nastroju, wyraźnym spadkiem aktywności i okresową beczynnością. Po zastosowanym leczeniu stan psychiczny powódki częściowo poprawił się, ale nadal utrzymuje się spadek aktywności i zaburzenia snu. Powódka wymaga bardziej intensywnego leczenia zwłaszcza w zakresie adekwatnych leków antydepresyjnych. W związku z tym stanem u powódki występuje rozstrój zdrowia w postaci depresyjnej reakcji na stres o znacznym nasileniu. Nadal również występują zaburzenia psychiczne pod postacią przewlekłych zaburzeń depresyjnych. W/ w rozstrój zdrowia doprowadził do długotrwałego uszczerbku na zdrowiu, który wynosi 5%. Zaburzenia u powódki swoją formą i nasileniem wykraczają poza typowe przeżycia związane z żałobą po stracie osoby bliskiej. Mają charakter przedłużający się, bo trwający ponad rok a zatem spełniają kryterium długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Rokowania są pozytywne, o ile powódka podejmie terapię psychologiczną i psychiatryczną.

U Z. Ł. (1) po śmierci córki wystąpiła naturalna reakcja żałoby. Nie doszło do zaburzeń depresyjnych, lękowych czy zaburzeń osobowości, jak również zaburzeń w jego funkcjonowaniu. Dzięki sprawnie działającym organizmom obronnym bez istotnego uszczerbku w stanie psychicznym pokonał on okres żałoby.

Śmierć siostry spowodowała u A. Ł. (1) zaburzenia o obrazie depresyjno-lękowym, miała istotny wpływ na pogorszenie się stanu psychicznego powódki i wystąpienie zaburzeń adaptacyjnych, a w konsekwencji pogorszenie funkcjonowania i jakości życia. Pomimo upływu czasu, nadal pojawiają się w jej pamięci obrazy ciała zmarłej siostry, co wpływa na jej aktywność, otwartość na kontakty z innymi i mobilizację do uporządkowania życia. Jest mało introspektywna. Występuje u niej obniżenie nastroju, poczucie przygnębienia i brak wiary w możliwość zmiany na lepsze. Odizolowała się od innych. Dobrze się czuje tylko wtedy, gdy jest sama.

Zaburzenia psychiczne pod postacią reakcji lękowo-depresyjnej adaptacyjnej, które miały miejsce u powódki po śmierci siostry ustąpiły wiosną 2013 roku i powódka obecnie nie wymaga leczenia psychiatrycznego. Zmieniła się również korzystnie jej sytuacja życiowa, ponieważ od jesieni 2012 roku powódka mieszka z narzeczonym i obecnie z córką. Nadal jednak pojawiają się u powódki sytuacyjne stany pogorszonego stanu psychicznego.

U T. Ł. oraz K. Ł. wystąpiła normalna reakcja żałoby, która nie wpłynęła na pogorszenie się stanu psychicznego powodów i ich funkcjonowania. Sprawne mechanizmy obronne ich organizmów pozwoliły im poradzić sobie z tym ciężkim doświadczeniem. Nie potrzebowali pomocy specjalisty. Nie przyjmowali żadnych leków. Nie sposób określić u T. Ł. czasu trwania żałoby po wnuczce, z uwagi na to, iż dwa miesiące później zmarł mu syn i jak sam podał jego śmierć przeżył dotkliwiej. Nie stwierdzono występowania u niego zaburzeń depresyjnych. Nie bez znaczenia jest również fakt, iż wcześniej powód przeżył śmierć rodziców i żony, i to doświadczenie życiowe pomogło mu w poradzeniu sobie z kolejną sytuacją kryzysową. Zwłaszcza, że powód preferuje aktywny styl życia, co miało terapeutyczny wpływ na jego stan zdrowia, chroniąc go przed depresją. Pomimo tych zdarzeń powód starał się być bardzo aktywny i pomocny dla pozostałej rodziny.

W świetle powyższych okoliczności Sąd pierwszej instancji uznał, że roszczenia powodów zasługują na uwzględnienie w części. Przede wszystkim podkreślił, że strona pozwana nie kwestionowała faktu istnienia umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, ani zasady swojej odpowiedzialności. Wypłaciła powodom tytułem zadośćuczynienia: M. Ł. 30.000 złotych, Z. Ł. (1) 20.000 złotych, A. Ł. (1), K. Ł. oraz T. Ł. kwoty po 10.000 złotych każdemu z nich. Sąd Okręgowy, uwzględniając powyższe argumenty przyjął, że na tle obowiązującego prawa, roszczenie o wypłatę zadośćuczynienia co do zasady w stosunku do pozwanego jest uzasadnione. Spór dotyczył natomiast wysokości zadośćuczynienia oraz zasadności i wysokości dochodzonego przez M. Ł. i Z. Ł. (1) odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że roszczenie z art. 446 § 4 k.c. jest odrębne od dotychczasowych regulacji prawnych i nie może być utożsamiane z zadośćuczynieniem za ewentualny uszczerbek na zdrowiu lub rozstrój zdrowia jakiego doznaje osoba po śmierci bliskiego. Uzasadnieniem przyznania zadośćuczynienia dla bliskich jest domniemanie faktycznego istnienia traumatycznych przeżyć w związku ze śmiercią osoby bliskiej, wystąpienia normalnej reakcji na

tragiczną śmierć bliskiej osoby. Orzekając o zadośćuczynieniu po śmierci osoby bliskiej niezwykle istotne jest ustalenie roli, jaką w rodzinie pełniła ta osoba i konieczność dostosowania do nowej rzeczywistości w związku z jej śmiercią.

W przekonaniu Sądu Okręgowego w odniesieniu do zadośćuczynienia określonego w przepisie art. 446 § 4 k.c. aktualność posiadają wypracowane przez orzecznictwo i doktrynę prawa cywilnego poglądy dotyczące instytucji zadośćuczynienia za doznaną krzywdę przewidzianej w art. 445 k.c.

Na gruncie przedmiotowej sprawy Sąd Okręgowy wskazał, że powodowie ze zmarłą A. Ł. (2) prowadzili wspólne gospodarstwo domowe. Obecność zmarłej w ich życiu była bardzo istotna. Wszyscy aktywnie i z dużą miłością uczestniczyli w życiu rodziny. Ten stały i dobry kontakt zbudował między nimi silną więź emocjonalną. Stąd wiadomość o jej śmierci, nagłej, nieprzewidywalnej, była dla powodów, jak i całej rodziny szokiem. Powodowie do dziś mają problemy z opisem emocji, jakich doświadczyli w związku ze śmiercią A. Ł. (2). Wskazują na ból, żal, płacz. Ponadto biegli wydający opinie w tej sprawie potwierdzili, że uczucia opisywane przez powodów były adekwatne do sytuacji. Nie ma w ich relacjach nadmiernego uzewnętrznienia, dramatyzmu, wyolbrzymienia uczuć. Powodowie opisują swoje stany oraz zmiany w zachowaniu w sposób dość oszczędny. Ich emocje złagodniały, ale nadal pozostał smutek. Zwracają także uwagę niezwykle dramatyczne okoliczności śmierci.

Dla rodziny tragiczna śmierć dziecka, wnuczki czy siostry nie jest okolicznością, której na pewnym etapie życia powinni się spodziewać bliscy i która stanowi normalną kolej rzeczy. W każdej sytuacji stanowi zdarzenie niezrozumiałe i trudne dla zaakceptowania.

A. Ł. (2) w chwili śmierci miała zaledwie 18 lat. Łączyły ją bliskie relacje ze wszystkimi domownikami. Często podejmowali rozmowy, wymieniali poglądy w istotnych dla nich kwestiach życiowych, spędzali wspólnie czas w gronie rodziny, gościli razem znajomych bądź organizowali z rodzeństwem wyjścia do przyjaciół czy na zabawy. Tworzyli szczęśliwą rodzinę.

Zdaniem Sądu Okręgowego charakter relacji powodów ze zmarłą przemawia za uznaniem, iż łączyła ich szczególna więź emocjonalna. Niewątpliwie jednak zgon A. Ł. (2) szczególnie dotkliwie przeżyła jej mama M. Ł. oraz siostra A. Ł. (1). Powódki nadal rozpamiętują okoliczności jej śmierci, tęsknią za nią. Przeżycia powódek związane z traumatycznym wydarzeniem były i są na tyle silne, iż M. Ł. nadal utrudniają normalne funkcjonowanie, powodując trudności w podjęciu pracy, ograniczenie kontaktów z rodziną i znajomymi. Jak również w wywiązywaniu się z codziennych obowiązków.

U A. Ł. (1) zaburzenia psychiczne ustąpiły wprawdzie wiosną 2013 roku, ale zdarzają się sytuacyjne pogorszenia stanu psychicznego. Nie bez znaczenia jest na pewno fakt, iż powódka wyprowadziła się z domu rodzinnego i od jesieni 2012 roku mieszka z narzeczonym a obecnie również ich wspólną córką. Śmierć siostry w okresie poprzedzającym wiosnę 2013 r. wpłynęła w istotny sposób na pogorszenie jej stanu psychicznego. Ograniczyła jej aktywność, otwartość na innych. Wywoływała obniżenie nastroju i przygnębienie i skutkowało wystąpieniem zaburzeń adaptacyjnych.

Pod względem medycznym w związku z dokonaną w tym postępowaniu oceną przez biegłego z zakresu psychologii i psychiatrii M. Ł. oraz A. Ł. (1) przeżywały przedłużoną reakcję żałoby, nastąpiło u nich pogorszenie funkcjonowania psychologicznego i społecznego. Głównymi problemami u M. Ł. są skłonność do izolacji od otoczenia, długotrwałe utrzymujące się wysokie napięcie emocjonalne, brak chęci do życia i pracy, brak pomysłu na przyszłość. Powódka nadal rozpamiętuje śmierć córki i nie może się z nią pogodzić. Poprawę zdrowia psychicznego może przynieść podjęcie psychoterapii i wsparcie najbliższego otoczenia. Występują u niej nadal zaburzenia adaptacyjne o obrazie zaburzeń depresyjnych i są to objawy zespołu stresu pourazowego. Wykraczając zaś poza typowe przeżycia związane z żałobą po stracie osoby bliskiej doprowadziły one u M. Ł. do długotrwałego uszczerbku na zdrowiu wynoszącego 5%.

Natomiast u powodów Z. Ł. (1), K. Ł. i T. Ł. wystąpiła prawidłowa reakcja żałoby, której rozmiar cierpień psychicznych był dość znaczny. Nie doszło jednak u nich do zaburzeń depresyjnych, lękowych czy zaburzeń osobowości, jak również

zaburzeń w funkcjonowaniu. Niewątpliwie jednak fakt, iż A. Ł. (2) uczestniczyła w ich codziennym życiu spowodował, że jej nagła nieobecność była dla w/w powodów bardzo odczuwalna.

Sąd Okręgowy podkreślił, że w wyniku śmierci A. Ł. (2), żaden z powodów nie stał się osobą samotną. Nadal zamieszkują oni wspólnie (poza A. Ł. (1), która jesienią 2012 roku wyprowadziła się od rodziców).

Powyższe okoliczności przemawiają za koniecznością zasądzenia zadośćuczynienia w umiarkowanej wysokości. Kwotami adekwatnymi w ocenie sądu do rozmiaru krzywdy poniesionej przez: M. Ł. to 80.000 złotych, Z. Ł. (1)- 60.000 złotych, A. Ł. (1) - 40.000 złotych, K. Ł.-30.000 złotych, zaś T. Ł.-20.000 złotych.

Zważywszy, iż pozwany wypłacił w toku postępowania likwidacyjnego, tytułem zadośćuczynienia M. Ł.-30.000 złotych, Z. Ł. (1)-20.000 złotych oraz A. Ł. (1), K. Ł., T. Ł. kwoty po 10.000 zł na rzecz każdego z nich, Sąd pierwszej instancji zasądził tytułem zadośćuczynienia na podstawie art. 446 § 4 k.c. na rzecz M. Ł. kwotę 50.000 złotych, Z. Ł. (1) kwotę 40.000 złotych, A. Ł. (1) kwotę 30.000 złotych, K. Ł. kwotę 20.000 złotych, zaś T. Ł. kwotę 10.000 złotych.

W ocenie Sądu Okręgowego zadośćuczynienie przyznane powodom z jednej strony uwzględnia charakter i stopień cierpienia przez nich doznanych w związku ze śmiercią A. Ł. (2), z drugiej zaś strony stanowi odczuwalną dla powodów wartość ekonomiczną, która pozwoli na złagodzenie doznanej przez nich krzywdy. Przyznane sumy są adekwatne do rozmiaru doznanej przez nich krzywdy.

W ocenie Sądu pierwszej instancji żądanie zasądzenia zadośćuczynień w wyższej wysokości jest wygórowane i z tego względu oddalił powództwo w tym zakresie.

Odnosząc się natomiast do drugiego z żądań o zasądzenie odszkodowania, Sąd Okręgowy stwierdził, że w niniejszej sprawie nastąpiło znaczne pogorszenie sytuacji życiowej rodziców A. Ł. (2) na skutek jej śmierci, które uzasadniało zasądzenie na rzecz M. Ł. oraz Z. Ł. (1) stosownego odszkodowania w kwotach po 15.000 złotych na rzecz każdego z nich, na podstawie art. 446 § 3 k.c., i oddalenie żądanie w tym zakresie w pozostałej części jako wygórowanego.

Ustalając wysokość należnego w/w powodom odszkodowania, Sąd Okręgowy miał na względzie, iż w dacie śmierci A. Ł. (2) nie miała ona stałej pracy, miała zamiar dopiero taką pracę podjąć. Pomagała rodzicom przy pracach domowych. A pracowała jedynie dorywczo przy pracach polowych, oddając zarobione w ten sposób pieniądze rodzicom. Nie pomagała im jednak finansowo w sposób stały. A zatem rodzice nie odczuli istotnego uszczerbku majątkowego w związku z jej śmiercią. To raczej oni pomagali córce, ponosząc jej koszty utrzymania i wychowania. Sąd pierwszej instancji jednak podkreślił, że negatywne skutki śmierci córki wpłynęły na wysokość osiąganych przez nich dochodów. M. Ł. od śmierci córki, z uwagi na stan psychiczny, nie pracuje, wcześniej była zatrudniona z miesięcznym wynagrodzeniem 1.230 złotych. Z. Ł. (1) nie jest w stanie uprawiać posiadanego przez siebie gospodarstwa i czerpać z tego zysku wobec traumatycznych emocji, jakie wynikają u niego z faktu, iż właśnie na tym polu zmarła jego córka. Nadto A. Ł. (2) jako jedyne dziecko M. i Z. Ł. (2) deklaruje chęć pozostania na wspólnym gospodarstwie i niesienia stałej bezpośredniej pomocy rodzicom w przyszłości. Gdyby zatem żyła, rodzice mogliby liczyć nie tylko na pomoc finansową córki, ale i troskę z jej strony.

Na podstawie art. 481 k.c. w zw. z art. 817 § 1 k.c. Sąd Okręgowy zasądził powyższe kwoty zadośćuczynień oraz odszkodowań z ustawowymi odsetkami od dnia 23 grudnia 2010 roku, to jest od dnia następnego po upływie trzydziestu dni od dnia zgłoszenia szkody przez powodów, będących jednocześnie wezwaniami do zapłaty.

Orzekając o kosztach procesu, Sąd pierwszej instancji wskazał, że współuczestnictwo po stronie powodów jest współuczestnictwem formalnym w rozumieniu art. 72 § 1 pkt 2 k.p.c., albowiem ich roszczenia są roszczeniami jednego rodzaju, opartymi na jednakowej podstawie faktycznej i prawnej.

Apelacje od powyższego wyroku wniosły:

- powódki M. Ł. i A. Ł. (1), zaskarżając go w części oddalającej żądanie zasądzenia kwoty 20.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 23 grudnia 2010 roku do dnia zapłaty z tytułu zadośćuczynienia za krzywdę doznaną

przez powódkę M. Ł. w związku ze śmiercią córki; oddalającej żądanie zasądzenia kwoty 10.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 23 grudnia 2010 roku do dnia zapłaty z tytułu zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przez powódkę A. Ł. (1) w związku ze śmiercią siostry oraz w części nakazującej ściągnąć z zasądzonego roszczenia nieuiszczone koszty sądowe, a także w części oddalającej żądanie powódek zwrotu na ich rzecz kosztów procesu.

Zaskarżonemu orzeczeniu powódki zarzuciły:

1) naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie oceny dowodów w sposób niewszechstronny, co przejawia się w pominięciu przez sąd: faktu, iż wskutek śmierci A. Ł. (2) rodzina powodów stała się rozbita, małżonkowie Ł. "żyją obok siebie" i stali się mentalnie samotni i tylko fizycznie mieszkają razem; że powódka A. Ł. (1) zrezygnowała z realizacji planów i marzeń zawodowych, które związane były z pracą w Policji; okoliczności, w jakich doszło do wypadku, co potęguje krzywdę powódek, że powódka M. Ł. mieszka po sąsiedzku z miejscem tragicznego wypadku i codziennie musi je oglądać; że po wypadku domowe obowiązki spadły na powódkę A. Ł. (1), gdyż M. Ł. nie była zdolna do żadnej aktywności oraz pominięciu przez sąd właściwości osobistych zmarłej A. Ł. (2), w szczególności, iż była ona osobą bardzo dobrą, wyczuloną na cudzą krzywdę, zawsze gotową nieść pomoc członkom rodziny, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego ustalenia rzeczywistego stopnia krzywdy doznanej przez powódkę po śmierci A. Ł. (2);

2) naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 446 § 4 k.c. poprzez błędną jego wykładnię polegającą na uznaniu, iż kwota 50.000 złotych zasądzona na rzecz powódki M. Ł. oraz kwota 30.000 złotych zasądzona na rzecz powódki A. Ł. (1) tytułem zadośćuczynienia jest kwotą w pełni rekompensującą i uwzględniającą charakter i stopień doznanej przez nie krzywdy, a ponadto Sąd pierwszej instancji oczywiście naruszył kryteria ustalania wysokości zadośćuczynienia, co przejawia się we wskazanym na 8 stronie uzasadnienia wyroku utożsamieniu kryteriów przyznania zadośćuczynienia z art. 446 § 4 k.c. z tymi z art. 445 k.c.

W następstwie powyższych zarzutów skarżące wniosły o zmianę wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w zaskarżonym zakresie, tj. zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki M. Ł. kwoty 70.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przez powódkę w związku ze śmiercią córki, wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 23 grudnia 2010 roku do dnia zapłaty; zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki A. Ł. (1) kwoty 40.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przez powódkę w związku ze śmiercią siostry, wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 23 grudnia 2010 roku do dnia zapłaty, oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki M. Ł. zwrotu kosztów postępowania przed Sądem I i II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych i powódki A. Ł. (1) zwrotu kosztów postępowania przed Sądem I i II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

- strona pozwana, zaskarżając go w części, tj. w pkt I.1 a) wyroku w zakresie kwoty 20.000 złotych zadośćuczynienia dla M. Ł., w pkt I.1.b) w zakresie kwoty 15.000 złotych odszkodowania dla M. Ł. oraz w pkt I.3-5 wyroku w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu; w pkt II.1 a) wyroku w zakresie kwoty 20.000 złotych zadośćuczynienia dla Z. Ł. (1), w pkt II.1.b) w zakresie kwoty 15.000 złotych odszkodowania dla Z. Ł. (1) oraz w pkt II.3-5 wyroku w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu; w pkt III.1 wyroku w zakresie kwoty 20.000 złotych zadośćuczynienia dla A. Ł. (1), oraz w pkt III.3-5 wyroku w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu; w pkt IV.1 wyroku w zakresie kwoty 20.000 złotych zadośćuczynienia dla K. Ł., oraz w pkt IV.3-5 wyroku w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu; w pkt V.1 wyroku w zakresie kwoty 10.000 złotych zadośćuczynienia dla T. Ł., oraz w pkt V.3-5 wyroku w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu, zarzucając zaskarżonemu wyrokowi:

1) obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 446 § 4 k.c. - poprzez błędną ocenę, że odpowiednim do rozmiaru krzywdy zadośćuczynieniem: dla powódki M. Ł. jest kwota 80.000 zł., dla powoda Z. Ł. (1) kwota 60.000 złotych, dla powódki A. Ł. (1) kwota 40.000 złotych, dla powoda K. Ł. kwota 20.000 złotych, a dla powoda T. Ł. kwota 10.000 złotych; art. 446 § 3 k.c. - poprzez błędną ocenę, że śmierć A. Ł. (2) wywołała u powodów M. Ł. i Z. Ł. (1) znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej;

2) obrazę przepisów postępowania, tj. art. 99 k.p.c. poprzez przyznanie powodom, reprezentowanym przez tego samego radcę prawnego kosztów zastępstwa procesowego dla każdego z powodów osobno, podczas gdy przysługiwały one w wysokości, odpowiadającej wynagrodzeniu jednego pełnomocnika.

W następstwie powyższych zarzutów skarżący wniósł o zmianę wyroku w pkt 1 i o oddalenie powództwa M. Ł. ponad zasądzoną kwotę 30.000 złotych zadośćuczynienia i w zakresie całej kwoty 15.000 złotych odszkodowania; powoda Z. Ł. (1) ponad zasądzoną kwotę 20.000 złotych zadośćuczynienia i w zakresie całej kwoty 15.000 złotych odszkodowania; powódki A. Ł. (1) ponad zasądzoną kwotę 10.000 złotych zadośćuczynienia; powoda K. Ł. w zakresie całej zasądzonej kwoty 20.000 złotych zadośćuczynienia; powoda T. Ł. w zakresie całej zasądzonej kwoty 10.000 złotych zadośćuczynienia oraz o rozstrzygnięcie o kosztach procesu za I instancję w stosunku do wszystkich powodów według zasady ich stosunkowego rozdzielenia, a także o zwrot kosztów postępowania za instancję odwoławczą.

W odpowiedzi na apelację pozwanej powodowie wnieśli o jej oddalenie i zasądzenie na rzecz wszystkich powodów kosztów postępowania przed Sądem drugiej instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Strona pozwana w odpowiedzi na apelację powódek również wniosła o jej oddalenie i zasądzenie zwrotu kosztów postępowania odwoławczego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Obie apelacje nie zasługiwały na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny nie podziela przede wszystkim zarzutów powódek, które kwestionują wysokość przyznanego na ich rzecz zadośćuczynienia, które w wywiedzionej apelacji wskazują, że kwota 50.000 na rzecz M. Ł. oraz kwota 30.000 złotych zasądzona na rzecz A. Ł. (1) jest rażąco zaniżona. Brak jest również podstaw do przychylenia się do stanowiska strony pozwanej wskazującej na to, że zadośćuczynienie przyznane wszystkim powodom zostało zasądzone w kwocie rażąco wygórowanej.

Podkreślić należy, że krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej bardzo trudno ocenić i wyrazić w formie pieniężnej. Każdy przypadek należy traktować indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, przy czym ocena ta powinna opierać się na kryteriach obiektywnych. Skoro pojęcie „odpowiedniej sumy” tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę jest niedookreślone, to przyjmuje się, że ustawodawca celowo pozostawił sądom pewną swobodę decyzyjną w tym zakresie. Wyważenie odpowiedniej kwoty, w relacji do okoliczności sprawy, należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego, zaś sam zarzut zawyżenia lub zaniżenia kwoty zadośćuczynienia może być w postępowaniu apelacyjnym skuteczny tylko wtedy, gdy zaskarżone orzeczenie w sposób oczywisty narusza zasady ustalania zadośćuczynienia. Ingerencja Sądu drugiej instancji na płaszczyźnie wysokości zadośćuczynienia zasądzonego przez Sąd pierwszej instancji jest zatem możliwa dopiero wtedy, gdy sąd pominął jakieś istotne okoliczności, wpływające na szacowanie odpowiedniego zadośćuczynienia lub nie nadał im takiego należytego znaczenia. Wobec tego zarzuty, których intencją jest wykazanie wadliwości rozstrzygnięcia poprzez zaniżenie czy zawyżenie kwoty zadośćuczynienia za krzywdę, mogą być uznane za skuteczne jedynie w tych sprawach, w których zapadłe rozstrzygnięcie w sposób oczywisty i rażąco narusza przesłanki ustalenia zadośćuczynienia.

Uwzględniając powyższe, argumentacja strony pozwanej nie mogła doprowadzić do wzruszenia zaskarżonego orzeczenia w zakresie kwoty przyznanego zadośćuczynienia - w kierunku postulowanym przez skarżącą. Słusznie bowiem zauważa strona powodowa w swojej odpowiedzi na apelację, że jedyne uzasadnienie podnoszone w apelacji pozwanej, które ma przemawiać za obniżeniem przyznanego powodom zadośćuczynienia, sprowadza się do wskazania, że sądy w podobnych sprawach zasądzały dużo niższe kwoty.

Oczywiście orzecznictwo sądów powszechnych powinno wypracowywać pewne kryteria, które winny być brane pod uwagę przy zasądzaniu tego rodzaju świadczeń, jednakże zawsze należy mieć na uwadze, że każda sprawa jest inna, oparta na konkretnym, zindywidualizowanym stanie faktycznym i nie sposób porównywać krzywd różnych

poszkodowanych. W orzecznictwie podkreśla się, że ocena kryteriów decydujących o wysokości zadośćuczynienia winna być zawsze dokonywana *in concreto*, w zależności od okoliczności rozpatrywanego przypadku. Wysokość świadczeń przyznanych w innych sprawach, choćby o podobnych stanach faktycznych, nie może stanowić decydującego kryterium miarkowania zadośćuczynienia, gdyż w każdej sprawie występują szczególne, właściwe tylko dla niej okoliczności faktyczne. Każda sprawa jest inna i stąd porównywanie wysokości zasądzonego w różnych sprawach zadośćuczynienia może okazać się zawodne, albowiem zawsze można wskazać przykład sprawy, w której zasądzono tytułem zadośćuczynienia kwotę wyższą lub niższą.

Wbrew zatem zarzutom skarżącego nie da się w sposób wymierny ocenić, czy doznana przez poszkodowanego krzywda jest większa czy mniejsza, niż krzywda doznana przez innego poszkodowanego, na rzecz którego w innej sprawie zasądzono odmienną kwotę. Na marginesie przy tym należy zaznaczyć, że suma zadośćuczynienia przyznana na rzecz każdego z powodów wcale nie odbiega w znaczący sposób od praktyki sądowej w podobnych przypadkach.

Skoro argument strony pozwanej nie mógł znaleźć aprobaty ze strony sądu odwoławczego, a brak jest innych motywów przemawiających za zawyżeniem przyznanego powodom zadośćuczynienia, zarzut naruszenia prawa materialnego, tj. art. 446 § 4 k.c. uznać należało za całkowicie chybiony. Godzi się przy tym zauważyć, że poza powyższym zarzutem w apelacji pozwanej nie ma zarzutów natury procesowej, odnoszących się czy to do poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych, czy dokonanej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego. Wręcz przeciwnie skarżąca wprost przyznaje w uzasadnieniu swej apelacji, że ustalenia faktyczne zostały poczynione prawidłowo i nie są przez nią kwestionowane. Jest to o tyle istotne, że określony stan faktyczny w zakresie sytuacji każdego z powodów po tragicznej śmierci A. Ł. (2) determinował wysokość zasądzonego na rzecz każdego z nich zadośćuczynienia.

Jeśli zaś chodzi o apelację wywiedzioną w tym zakresie przez powódki M. Ł. oraz A. Ł. (1), w ocenie Sądu Apelacyjnego nie ma podstaw do uznania, by zasądzone na ich rzecz zadośćuczynienie było rażąco zaniżone, co musiało skutkować uznaniem zarzutu naruszenia przepisu art. 446 § 4 k.c. za nieuprawniony.

Jak podkreśla się w literaturze przedmiotu roszczenie o zadośćuczynienie ma na celu pomóc dostosować się członkom najbliższej rodziny do nowej rzeczywistości oraz złagodzić cierpienia wywołane utratą osoby bliskiej. Instytucja zadośćuczynienia pieniężnego powinna przede wszystkim spełniać funkcję kompensacyjną, czyli łagodzić negatywne doznania psychiczne i fizyczne wynikające z naruszenia prawnie chronionej sfery dóbr osobistych osób pośrednio poszkodowanych. Rekompensata pieniężna ma stanowić jedynie rolę surogatu odszkodowania w klasycznym, cywilistycznym tego słowa znaczeniu, gdyż nie da się zrównoważyć w pełni uszczerbku niemajątkowego przy pomocy majątkowego środka ochrony, jakimi są pieniądze (por. „Zadośćuczynienie za krzywdę wynikłą wskutek śmierci najbliższego członka rodziny”, R. K., MoP 2012, Nr 2).

Oczywistym przy tym jest, o czym wspomiano powyżej, że nie ma możliwości zrekompensowania w pełni świadczeniem pieniężnym śmierci osoby bliskiej, żadna bowiem kwota nie może ukoić bólu związanego z utratą najbliższych. Zauważyć należy jednak, że brak jest uniwersalnego miernika, który pozwala na ocenę czy wysokość przyznanego zadośćuczynienia jest odpowiednia. Krzywda ma charakter niemajątkowy i niemożliwym jest przeprowadzenie matematycznego przeliczenia jej zakresu na wysokość należnego świadczenia. Kryteria, od których ustawodawca uzależnił wysokość zadośćuczynienia nie są ostre i wymagają wnioskowania opartego na dokonaniu ocen konkretnych okoliczności i całokształtu danej sprawy.

I tak w orzecznictwie, jak i doktrynie wypracowane zostały pewne wskazówki, w jaki sposób należy określać „odpowiednią sumę” zadośćuczynienia. Podkreśla się, że przewidziane w art. 446 § 4 k.c. zadośćuczynienie służy kompensacji krzywdy po stracie osoby najbliższej, a zatem uszczerbku dotyczącego subiektywnej sfery osobowości, uczuciowości człowieka, w szczególności cierpienia, bólu i poczucia osamotnienia, powstałych utrudnień życiowych, konieczności zasadniczo odmiennego urządzenia sobie życia. Przy rozważaniach w zakresie wysokości należnego zadośćuczynienia nie można tracić także z pola widzenia, w jakim wieku znajdują się osoby poszkodowane i uprawnione oraz w jakich relacjach pozostawały między sobą. Inna jest bowiem sytuacja po stracie rodzica osoby

małoletniej, która żyje we wspólnym gospodarstwie domowym z tym rodzicem (rodzicami), a inna sytuacja osoby dorosłej, która nie funkcjonuje w ramach rodziny.

W przedmiotowej sprawie, zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd pierwszej instancji właściwie wyważył rozmiar krzywdy powódek, powstałej po stracie córki i siostry. Niewątpliwie utrata osoby bliskiej ma zawsze charakter nieodwracalny i trwałe, wiąże się też z poczuciem smutku i osamotnienia, które są tym intensywniejsze, gdy strata takiej osoby następuje nagle i w tragicznych okolicznościach. Powódki utraciły w takich okolicznościach córkę i siostrę, jednocześnie utraciły też jej miłość, wsparcie oraz pomoc. Sąd Okręgowy przy tym poczynił szereg precyzyjnych ustaleń faktycznych, które nie były podważane ani kwestowane przez żadną ze stron procesu. Szczegółowo przy tym odniósł się do wszystkich elementów stanu faktycznego i nie jest sporne w sprawie, że powódka M. Ł. przeżyła po stracie córki ogromną traumę, jednakże Sąd Apelacyjny podziela wnioski Sądu pierwszej instancji, że kwota 80.000 jest adekwatna i brak podstaw do uznania jej za rażąco zaniżoną. Sąd Okręgowy uwzględnił przy tym, że u skarżącej wskutek śmierci córki powstało trwałe poczucie pustki i osamotnienia, a jej śmierć wpłynęła istotnie i długotrwale na jej funkcjonowanie emocjonalne i społeczne. Zresztą i te okoliczności, intensywność przeżyć każdego z powodów po śmierci A. Ł. (2), przyczyniły się do zróżnicowania przyznanego na rzecz każdego z nich zadośćuczynienia. Niezależnie przy tym, jaki był stopień złej woli i winy sprawcy wypadku, traumatyczność przebiegu tego wypadku, jak również okoliczność, że bezpośrednio po jego zaistnieniu na miejscu zdarzenia pojawiła się siostra zmarłej A. Ł. (1), zostały uwzględnione przez Sąd Okręgowy, co wprost wynika z pisemnych motywów rozstrzygnięcia. Argumenty przytoczone przez Sąd pierwszej instancji wskazują na uwzględnienie wszystkich okoliczności istotnie wpływających na rozmiar krzywdy każdego z powodów i indywidualizujących ich roszczenie.

Nie sposób również podważać kwoty przyznanego zadośćuczynienia na rzecz A. Ł. (1) w łącznej wysokości 40.000 złotych z uwagi na konieczność, w ocenie powódki, zmiany jej planów życiowych – pracy w policji. Decyzja ta była suwerenną decyzją skarżącej i wbrew zarzutom apelacji nie może mieć automatycznego wpływu na wysokość kwoty przyznanego zadośćuczynienia, nawet jeżeli u jej podstaw legła kwestia wypadku siostry. Przyznane bowiem zadośćuczynienie następuje na podstawie wszystkich okoliczności sprawy i choć nie ulega wątpliwości, że A. Ł. (1) również bardzo boleśnie przeżyła śmierć młodszej siostry, to jednakże z opinii biegłych, sporządzonych na potrzeby niniejszego postępowania wynika, że okres żałoby u powódki ustąpił, a skarżąca odnalazła się w dzisiejszej rzeczywistości, założyła rodzinę, ma dziecko, zatem może liczyć na pomoc najbliższych, co nie pozostaje bez znaczenia dla wysokości przyznanego zadośćuczynienia.

Reasumując, Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do ingerencji w treść zaskarżonego przez powódki wyroku Sądu pierwszej instancji, albowiem suma należnego im zadośćuczynienia nie była rażąco zaniżona, uwzględniając wszystkie okoliczności niniejszej sprawy, jak również kompensacyjną funkcję tego świadczenia.

W świetle powyższego nie można podzielić także zarzutu powódek wskazujących na naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. Zaznaczyć należy, że prawidłowe i skuteczne sformułowanie zarzutu naruszenia tego przepisu powinno polegać na wskazaniu dowodów, których zarzut dotyczy oraz przytoczeniu okoliczności, które świadczą o tym, iż sąd uznał te dowody za wiarygodne i mające moc dowodową lub niewiarygodne i nie mające mocy dowodowej, mimo że nie powinien tego uczynić. Nadto powinno wskazywać, dlaczego zarzucane uchybienie mogło mieć istotny wpływ na wynik postępowania. Tymczasem apelacja powódek nie czyni zadość tym wymaganiom. Skarżące nie wskazały, które dowody zostały przez Sąd Okręgowy ocenione wadliwie, nie podjęły nawet próby wskazania przyczyn, dla których w ich ocenie rozumowanie sądu jest wadliwe, bądź obciążone błędem. Sposób sformułowania powyższego zarzutu w istocie nie wskazuje na uchybienie przez sąd zasadzie swobodnej oceny dowodów, a sprowadza się do kwestionowania ustaleń poczynionych przez Sąd Okręgowy, a także wyprowadzonych z ustalonego stanu faktycznego wniosków, a przede wszystkim samej wysokości zasądanego zadośćuczynienia, i w tym zakresie zarzut ten jest zbieżny ze stawianym w dalszej kolejności zarzutem naruszenia prawa materialnego. Przy czym, jak wskazano powyżej, brak jest jakiegokolwiek zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, który w ocenie Sądu Apelacyjnego został przez Sąd pierwszej instancji prawidłowo ustalony. Sąd Apelacyjny podziela te ustalenia i przyjmuje za własne. Przy tym podkreślić

trzeba, że prawidłowość określenia wysokości zadośćuczynienia podlega ocenie w ramach zarzutu naruszenia prawa materialnego, a nie prawa procesowego.

Za bezzasadne również uznał Sąd Apelacyjny zarzuty strony pozwanej dotyczące przyznanego odszkodowania na rzecz M. Ł. i Z. Ł. (1) w kwotach po 15.000 złotych.

Oczywistym jest, że art. 446 § 3 k.c. daje podstawę do zasądzania odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej, ale myli się strona pozwana, że tu chodzi jedynie o sytuację stricte materialną. W ramach tego odszkodowania, które ma oczywiście walor ekonomiczny, uwzględnia się też utratę realnej możliwości poprawienia warunków życia i realizacji planów życiowych na przyszłość. Obejmuje ono niekorzystne zmiany w sytuacji materialnej członków rodziny bezpośrednio poszkodowanego oraz zmiany w sferze ich dóbr niematerialnych, które wpływają na sytuację materialną. Są to zarówno zmiany znane i istniejące w dacie orzekania, jak i zmiany dające się przewidzieć w przyszłości na podstawie zasad doświadczenia życiowego. Może to być utrata pomocy, wsparcia i opieki ze strony zmarłego członka rodziny lub możliwości uzyskania w przyszłości stabilnych warunków życiowych, ale mogą to być także niekorzystne zmiany w psychice (stres, depresja, poczucie osamotnienia), które mają wpływ na stan zdrowia, osłabienie aktywności życiowej lub zawodowej i w konsekwencji powodują pogorszenie sytuacji majątkowej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 czerwca 2013 r., sygn. akt II CSK 639/12, LEX nr 1378528).

W orzecznictwie podkreśla się również, że art. 446 § 3 k.c. jest podstawą prawną do kompensaty jedynie szkody majątkowej, jednakże o szczególnym charakterze, nie poddającą się ścisłemu ustaleniu, czemu ustawodawca dał wyraz przyznając sądowi uprawnienie do określenia "stosownego", tj. uwzględniającego wszelkie okoliczności danej sprawy, odszkodowania. Doznanie szkody niemajątkowej (krzywdy) wskutek śmierci najbliższego członka rodziny jest podstawą roszczenia o zadośćuczynienie opartego na art. 446 § 4 k.c., które jest rodzajowo i normatywnie odmienne od roszczenia o odszkodowanie wywodzone z art. 446 § 3 k.c.

Pogorszenie sytuacji życiowej, o którym mowa w art. 446 § 3 k.c., polega nie tylko na pogorszeniu obecnej sytuacji materialnej, ale obejmuje także przyszłe szkody majątkowe, często nieuchwytnie lub trudne do obliczenia, niemniej prowadzące do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej osoby najbliższej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2009 r., sygn. akt I CSK 149/09, LEX nr 607232, wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 10 października 2012 r., sygn. akt I ACa 439/12 LEX nr 1223149). Sytuacja życiowa w rozumieniu art. 446 § 3 k.c. to ogół czynników, składających się na położenie życiowe jednostki, to także trudno zmierzalne wartości ekonomiczne.

Kodeks cywilny nie wskazuje żadnych kryteriów, wedle których należy szacować uszczerbek polegający na pogorszeniu się sytuacji życiowej, mówiąc jedynie, że odszkodowanie ma być „stosowne”. Wykładnia celowościowa każe przyjąć, że odszkodowanie stosowne to takie, które w sposób dostateczny rekompensuje doznaną szkodę, uwzględniając jej rozmiar, długotrwałość, szczególne okoliczności danego przypadku, ale także stopę życiową społeczeństwa. Odszkodowanie przewidziane w art. 446 § 3 k.c. winno przedstawiać konkretną wartość ekonomiczną. Musi wyrażać się taką sumą, która będzie odbierana jako realne adekwatne przysporzenie zarówno przez uprawnionego, jak i z obiektywnego punktu widzenia, uwzględniającego ocenę większości rozsądnie myślących ludzi (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 czerwca 2004 r., sygn. akt IV CK 445/03, LEX nr 173555).

Przenosząc te ogólne uwagi na grunt rozpoznawanej sprawy apelujący nie dostrzega, że takie pogorszenie, o którym mowa w analizowanym przepisie w przypadku śmierci dziecka, obejmuje szkody obecne, tj. dotyczące codziennej pomocy, ale i szkody przyszłe. Z biegiem lat sprawność rodziców tragicznie zmarłej A. Ł. (2) będzie się obniżać, więc i zakres pomocy im niezbędnej będzie rósł. Nie jest przy tym decydującym argumentem to, że małżonkowie mają jeszcze dwoje innych dzieci. Znaczenie ma natomiast to, że ich córka zginęła tragicznie, jako bardzo młoda osoba z dużymi perspektywami na finansowanie własnych potrzeb i pomoc rodzinie, zwłaszcza że taką pomoc otwarcie deklarowała.

Przy tym w przypadku powódki M. Ł. nie może budzić wątpliwości, że skoro przed śmiercią córki pracowała, osiągała stosowny miesięczny dochód, a po jej śmierci musiała z tej pracy zrezygnować, utrzymuje się jedynie z prac dorywczych, to poniosła wymierną ekonomiczną szkodę. Z kolei w przypadku Z. Ł. (1), sama okoliczność, że już wcześniej nie prowadził swojego gospodarstwa rolnego jest o tyle bez znaczenia, że nie ulega wątpliwości, iż

śmierć córki pozbawiła go możliwości poprawy warunków życiowych na przyszłość, co bez wątplenia przekłada się na określone korzyści finansowe.

Przyznane przez Sąd Okręgowy odszkodowanie w wysokości po 15.000 złotych na rzecz każdego z rodziców zmarłej A. Ł. (2) jest w tym wypadku uzasadnione i należyście wyważone. Utrzymane jest w rozsądnych granicach, jest adekwatne do zakresu i rozmiaru szkody, uwzględnia warunki materialne, w jakich znajdowali się powodowie przed śmiercią córki oraz poziom ich życia, jak również warunki, w jakich znajdują się oni obecnie. Kwoty powyższe z pewnością są realne i będą ekonomicznie odczuwalne dla osoby uprawnionej, jak i dostosowane do warunków obiektywnych określanych stopą życiową społeczeństwa.

Odnosząc się natomiast do podnoszonego przez pozwaną zarzutu naruszenia art. 99 k.p.c. nie można podzielić argumentacji, że Sąd pierwszej instancji winien przyznać powodom koszty zastępstwa procesowego w wysokości wynagrodzenia jednego pełnomocnika.

Nie ulega wątpliwości, iż w sprawie pomiędzy powodami zachodzi współuczestnictwo formalne, o którym mowa w art. 72 § 1 pkt 2 k.p.c. Współuczestnictwo formalne odróżnia brak materialnoprawnej więzi między współuczestnikami, a ich współwystępowanie po jednej ze stron procesu wynika wyłącznie z woli strony powodowej, która postanowiła skumulować w jednym powództwie kilka odrębnych roszczeń procesowych.

Z taką też sytuacją mamy do czynienia w przedmiotowej sprawie. Każdy z powodów, choć wywodził swoje roszczenie z faktu śmierci A. Ł. (2), domagał się zasądzenia na swoją rzecz zadośćuczynienia i niektórzy z nich dodatkowo odszkodowania, dochodząc tych roszczeń jednym pozwem. Oczywiście każdy z powodów mógł wytoczyć odrębne postępowanie, które i tak z uwagi na ekonomikę procesową, mogły zostać na mocy art. 219 k.p.c. połączone do łącznego rozpoznania i rozstrzygnięcia. Sama jednak okoliczność, że powodowie złożyli jeden wspólny pozew, udzielając pełnomocnictwa temu samemu radcy prawnemu, nie oznacza, że mamy do czynienia z jednym powództwem i nienależne są koszty zastępstwa procesowego na rzecz każdego z powodów. W takim bowiem wypadku zastosowanie mają ogólne zasady o kosztach procesu i każda ze stron wygrywających proces ma prawo żądać zwrotu kosztów niezbędnych do celowej obrony w wysokości zależnej od wartości przedmiotu sporu. (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 października 2012 r., sygn. I CZ 105/12, LEX nr 1232739). Przepisy procedury cywilnej nie przewidują ograniczeń dla współuczestnika sporu w swobodzie wyboru pełnomocnika, a zatem współuczestnik formalny sporu, zgodnie z zasadą samodzielnego działania, zachowuje pełną swobodę wyboru pełnomocnika, zaś wydatki z tego tytułu należy zaliczyć do niezbędnych kosztów procesu.

Skarżący wprawdzie powołał się na uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2007 roku (sygn. akt III CZP 130/06), nie dostrzega jednak, że już z samej tezy orzeczenia wynika, że odnosi się ono wyłącznie do współuczestnictwa materialnoprawnego, nie zaś formalnego.

W wyroku z dnia 16 lipca 2014 roku Sąd Apelacyjny w Lublinie (sygn. akt I ACa 218/14, Lex nr 1498956), ustosunkowując się w uzasadnieniu szeroko między innymi do powołanej uchwały Sądu Najwyższego, wskazał, że w aktualnym stanie prawnym każdemu z wygrywających proces współuczestników reprezentowanych przez tego samego adwokata lub radcę prawnego, sąd winien zasądzić zwrot kosztów zastępstwa procesowego w wysokości wynagrodzenia jednego pełnomocnika. Argumentem na rzecz takiego stanowiska jest treść art. 98 § 1 k.p.c., zgodnie z którym "strona przegrywająca" obowiązana jest zwrócić koszty procesu „przeciwnikowi". Tym samym każdemu ze współuczestników procesu wygrywającemu sprawę należy się od strony przegrywającej zwrot poniesionych przez niego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego obejmującego wynagrodzenie adwokata (radcy prawnego).

Podobne stanowisko zajął Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w postanowieniu z dnia 8 lipca 2013 r., sygn. I ACz 1316/13, OSA 2014/4/62-69, stwierdzając, że nieuzasadnione jest stanowisko, zgodnie z którym w razie reprezentowania współuczestników formalnych, o jakich mowa w art. 72 § 1 pkt 2 k.p.c., przez jednego pełnomocnika należy się im zwrot wydatków związanych z jego ustanowieniem, sprowadzający się jedynie do jednego wynagrodzenia. Prowadzi to bowiem do nieuzasadnionego zwolnienia strony przegrywającej proces od obowiązku zwrotu stronie wygrywającej

rzeczywiście poniesionych przez nią niezbędnych kosztów obrony jej praw, a tym samym narusza zasadę wyrażoną w art. 98 § 1 k.p.c.

Podzielając w pełni powyższy pogląd, mając na uwadze zaprezentowane powyżej rozważania, Sąd Apelacyjny oddalił obie apelacje jako niezasadne, na mocy art. 385 k.p.c., znosząc pomiędzy powódkami M. Ł. i A. Ł. (1) oraz pozwaną koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym, na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.

Wobec oddalenia apelacji strony pozwanej, Sąd Apelacyjny zasądził tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym na rzecz powodów Z. Ł. (1) i K. Ł. kwotę po 1.800 złotych, na mocy art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz na podstawie § 6 pkt 5, § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r. Nr 490), zaś na rzecz T. Ł. kwotę 900 złotych na mocy art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. w związku z § 6 pkt 4, § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r. Nr 490).